

# Kolejna afera z Platformą w tle

22 sierpnia 2017

Skarb Państwa właśnie stanął w obliczu konieczności zapłaty zagranicznemu inwestorowi odszkodowania, być może jednego z większych w historii.

Nieco ponad miesiąc temu Trybunał Arbitrażowy w Sztokholmie wydał druzgocące dla Polski orzeczenie, uznając decyzje Komisji Nadzoru Finansowego z 2014 r. za niezgodne z prawem. Nie mogło być inaczej i każdy, kto potrafi logicznie myśleć, takiego rozstrzygnięcia się spodziewał.

Fundusz inwestycyjny Abris, któremu arbitrzy przyznali rację i prawo do odszkodowania, szukał w Szwecji sprawiedliwości po tym, jak Andrzej Jakubiak et consortes wymusili na nim sprzedaż akcji FM Banku, wcześniej zresztą uczyniwszy mu szereg relatywnie drobniejszych przykrości.

Przypomnijmy – Andrzej Jakubiak został powołany na szefa KNF przez Donalda Tuska. Wcześniej był m.in. zastępcą Hanny Gronkiewicz-Waltz w warszawskim ratuszu.

Nie zmienia to faktu, że on i jego urzędnicy działali w imieniu Rzeczypospolitej. Zapłacić więc będzie trzeba. Jeszcze nie wiadomo dokładnie ile, ale z pewnością niemało. Abris domaga się z górą 2 mld zł.

W komentarzach medialnych do tej sprawy nie padły jednak dotąd dwie, wydaje się – istotne refleksje. Pierwsza to kłamliwość obiegowej tezy, jakoby rząd Platformy Obywatelskiej był przyjazny inwestorom. Drugą można by streścić w pytaniu – a co, gdyby na miejscu Abrisu był polski podmiot? Przecież drogę do międzynarodowych sądów miałyby zamknąć.

Warto się więc zastanowić, kto realnie osłabił wiarygodność

Polski na arenie międzynarodowej. Obecny rząd, mając własne zdanie na ważne tematy polityczne, czy może jednak Platforma i jej nominaci, choćby takim działaniem jak wyżej opisane, destrukcyjnym dla naszej gospodarki i relacji ekonomicznych z zagranicą?

Niestety czarna seria afer odziedziczonych po poprzednich rządach wydaje się nie mieć końca. Strach pomyśleć, ile jeszcze takich trupów może wypaść z urzędniczych szaf.

Autorstwo: dr Marian Szołucha

Źródło: [Stefczyk.info](http://Stefczyk.info)